WNDB

Tede

Ooo...
Tak, to jest właśnie to, to jest ten stan
To jest Wunder-Baum
To jest więcej niż zapach, to stan umysłu, to filozofia
Wunder-Baum!

Ooo...
Historia zatacza krąg i wraca jak dron ziom
Biorę mikrofon, przestawiam na "on" go
Opłaca czasem się poczekać by doświadczyć
Przecierać szlaki trzeba, choć nie gotowy taki Poldon
No co mordo? Byłem pusty jak nocą Mordor
Po całym tym beefie ze złotoustym moczymordą
By mieć tyle kapusty by to w oczy bodło
Motłoch nie kuma, że motto to czyń dobro, chuj z tym
Octopussy, osiem dziewczyn z Albatrosa
Normalna gadka, wiesz, ojciec, matka (cmok), posag
Żadna magia, lekkie ciary, wiatr smaga po włosach
Chociaż chciały to żadna nie zdołała jednak sprostać
I tak to zostaw, tak to prosta droga dla nas
Matko Boska, po co drapać w starych ranach Kochana
I tak toczę tą Gelendę i ta jebana kostka Bauma
Wciąż pod lusterkiem Wunder-Baum mam

Pośród tych ulic, tych ulic
W środku mojej fury, tej fury
WWA mnie tuli, mnie tuli
Kiedy robię tu te toury, te toury
Pośród tych ulic, tych ulic
W środku mojej fury, tej fury
WWA mnie tuli, mnie tuli
Kiedy robię tu te touuuuuryy

I trochę pozmieniał w międzyczasie im grę Kochanie
Robiłem P do L do N igrek Kochanie
Ktoś na kanał nam wszedł i breko chamie
Wypierdalaj, te Libretto to dla niej, sorry Kochanie
I do tej pory, Kochanie, idę dalej Kochanie
Wstawałem i upadałem, zmieniałem tory Kochanie
Miałem upadki i wzloty, wpadki, kłopoty Kochanie
Lakier, rysy dłutem, rany kłute w Yokohamie
Takie życie Kochanie, w sumie sam je wybrałem
Dziś jest super Kochanie, ale po dupie dostałem
Nanagrywałem się o tym i cioty toczą tu pianę
Jak tylko wspomnę o tym, że wygrałem, Kochanie
Dla mnie to całe, cały ten rap jest wygrywaniem
I to ma się nie zmieniać nigdy, tak zostaje Kochanie
Ludzie bez pasji są żadni, a normalni są nudni, Kochanie
Dynda Wunder-Baum i pachnie znów nim

Pośród tych ulic, tych ulic
W środku mojej fury, tej fury
WWA mnie tuli, mnie tuli
Kiedy robię tu te toury, te toury
Pośród tych ulic, tych ulic
W środku mojej fury, tej fury
WWA mnie tuli, mnie tuli

Kiedy robię tu te touuuuuryy

Czas płynie, płynie a ja wyje wyje bane mam
Fury są inne, ale takie same Wunder-Baum
I co sekundę wow, przecież chciałem właśnie tak
S.P.O.R.T. siedemnaście lat
I jak Ci strasznie brak, graj starsze albumy
Może kumać zaczniesz, że wyprzedzałem zawsze tłumy
Poszedłem przez haszcze, poprzecierałem im ścieżki
Sami by nie szli, dzisiaj mogą rękę umyć, wierz mi
Nic bym nie zmienił, nic nie jest po nic
Wszystko jest po coś, wiesz to, z resztą jak wolisz
I zapierdala ten czas tu jak bolid, o
Jak wózki na V-rally, ej GNZ sorry, ajt
Tępe głowy nie skumają o czym to historia
W oczy boli, kiedy znów powracam w glorii ja
Kochanie, ty to masz tutorial na mnie
Zamknięte okna, Wunder-Baum pachnie

Pośród tych ulic, tych ulic
W środku mojej fury, tej fury
WWA mnie tuli, mnie tuli
Kiedy robię tu te toury, te toury
Pośród tych ulic, tych ulic
W środku mojej fury, tej fury
WWA mnie tuli, mnie tuli
Kiedy robię tu te touuuuuryy

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!